Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 37. ...zeszów, dnia 8 września 1929 Rok II.

Cena numeru 20 gr.

• Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Ceny ogłoszeń: Zwykłe . . . 10 gr. W tekście . . 30 gr. | Nadesłane . . . . 25 gr. Drobne za słowo . . . 10 gr.

Redakcja i Administracja: ul. 3 Maja l. 8.
Konto P. K. O. 408.116. — Telefon Nr. 16.

Poprawa naszego bilansu płatniczego za rok 1928.

Po raz pierwszy osiągnięto dochód z przewozów statkami polskiemi.

Bilans płatniczy kraju, będąc zazwyczaj wiernem odźwierciedleniem jego struktury gospodarczej, posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla gospodarstwa narodowego. Z zadowoleniem więc należy przywitać fakt, że bilans płatniczy Polski zdradza w ostatnim roku tendencję w kierunku jego poprawy, jak zresztą wynika to z danych świeżo ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny. Przewyżka bowiem ujętych rozchodów nad ujętemi przychodami zredukowana została z 342,0 w r. 1627 do 140,2 miljonów złotych w r. 1928. Fakt ten tembardziej zasługuje na uwagę, że bilans handlowy, będąc czynnikiem decydującym w kształtowaniu się naszego bilansu płatniczego, t. j. różnicy między ogólną sumą wpływów pieniężnych do kraju i rozchodów pieniężnych z kraju, uległ w powyższym okresie pogorszeniu. Wywóz bowiem towarów zmiejszony został z 2536,4 r. 1927 do 2466,1 milj. złotych w r. 1928, podczas gdy przywóz towarów wzrósł w tym czasie z 3106,5 do 3458,3 miljonów złotych.

Przyglądając się bliżej stronie czynnej naszego bilansu płatniczego zauważymy, że szereg pozycyj uległ poprawie. I tak (pierwsze liczby odnoszą się do r. 1927, drugie do r. 1928) przewozy tranzytowe kolejami polskiemi wynosiły (w miljonach złotych) 128,4 i 171,2, cła przekazane przez Gdańsk Skarbowy Państwa — 58,4 i 97,9 otrzymane odsetki i prowizje bankowe — 17,7 i 30,7 ruch podróżnych — 71,1 i 98,3, oszczędności emigrantów — 242,7 i 255,8, poczta i telegraf — 3,2 i 5,8 reasekuracja — 6,7 i 14,7, dochody placówek zagranicznych w Polsce 17,0 i 21,7, dywidenda od przedsiębiorstw zagranicznych — 0,2 i 0,9 i t. d.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że po raz pierwszy osiągnęliśmy w r. 1928 dochód z przewozów statkami polskimi w kwocie 37,6 milj, złotych i że Gdynia zaczyna odgrywać coraz większą rolę w życiu gospodarczem Polski. Godne uwagi są też pozycje, odnoszące się do przychodów, zwiększających zadłużenie państwa i przychodów zmniejszających majątek państwa. Pierwsza pozycja, spowodowana zaciągniętemi zagranicą przez państwo, banki i osoby prywatne pożyczkami, wynosiła w roku 1927 — 1376,7, zaś w roku 1928 — 1550,8 miljonów złotych, druga natomiast, w skład której wchodzą: zwrot pożyczek osób prywatnych i sprzedaż papierów wartościowych, nieruchomości obcokrajowców i t. p. wynosiła w powyższym okresie 147,6 i 348, miljonów złotych, przyczem udziały nabyte przez zagranicę w przedsiębiorstwach krajowych wzrosły z 68,1 w r. 1927 do 101,3 milj. złotych w r. 1928.

Przechodząc do strony biernej naszego bilansu płatniczego, to, abstrahując od przewozu towarów, o czem była mowa powyżej, zauważyć należy, że szereg pozycyj zdradza tendencję wzrostu. Tak np. (w milj. złotych) koleje zagraniczne oraz polskie w Gdańsku związane były z wydatkiem w r. 1927 — 944,0, zaś w r. 1928 122,4 cła pobrane w Gdańsku od przywozu do Polski — 79,6 i 102,8, zapłacone procenty od długów — 171,0 i 200,4, procenty i prowizje bankowe — 17,6 i 47,3, wypłacone przedsiębiorstwom zagranicznym dywidendy, tantjemy i koszty administracyjne — 57,2 i 67,9, ruch podróżnych — 122,0 i 169,0, wydatki związane z emigracją — 53,6 i 71,1, wydatki placówek polskich zagranicą — 22,4 i 26,9, dochody placówek zagranicznych w Polsce — 11,0 i 13,2, reasekuracja — 5,4 i 11,7, poczta i telegraf — 2,1 i 2,7 i t. p. Niektóre natomiast pozycje wykazują pewne zmniejszenie się, jak np. koszty poniesione przez importerów i eksporterów w Gdańsku, które wynosiły w roku 1927 — 42,1 zaś w r. 1928 — 35,8 miljonów złotych, zysk kupców w Gdańsku (w milj. złotych) — 32,5 i 24,3 opłaty kolejowe w Gdańsku — 58,1 i 57,6 i inne. Należy dodać, że w roku ubiegłym zapłacono za wynajem filmów — 23,4 milj. złotych i że wydatki statków polskich w portach obcych wynosiły 5,6 milj. złotych. Co zaś się tyczy rozchodów, zmniejszających zadłużenie, czyli pożyczek zwróconych, to wynosiły one w r. 1927 — 427,3 (prywatne — 310,7) w roku 1928 — 634,8 z czego na pożyczki prywatne przypada 529,8 milj. złotych. Natomiast rozchody, zwiększające majątek, a przedewszystkiem pożyczki, udzielone zagranicy przez banki i osoby prywatne, zmniejszyły się z 561,0 do 59,3 miljonów złotych, wreszcie wykupno nieruchomości od obcych wynosiło 14,4 i 7,2 miljonów złotych.

Na specjalną uwagę zasługuje akcja, zmierzająca do uniezależnienia naszego handlu od pośrednictwa obcego. Mowa tu o bezpośredniem sprowadzaniu z zagranicy niektórych artykułów, jak np. bawełny dla naszych fabryk włókienniczych, kawy i t. p.

W tej dziedzinie posiada port w Gdyni, utrzymujący regularną komunikację z głównemi portami zagranicznemi, pierwszorzędne znaczenie. Również, jak stwierdza p. Davey w ostatnim swoim raporcie, w przyszłości doniosłą pozycję w handlu Gdyni stanowić będzie prawdopodobnie ruch tranzytowy. Położona na zakręcie od południowych ku wschodnim wybrzeżom Bałtyku — jest Gdynia logicznie przystosowana do roli pośrednika w handlu między Europą wschodnią a centralną.

Z zadowoleniem należy też stwierdzić że ruch turystyczny, jakkolwiek jest dotychczas niewielki, zdradza jednak tendencję wzrostu. Pod tym względem jest wiele do zrobienia. W pierwszym rzędzie koniecznością się staje jak najszybsze zorganizowanie planowej polityki, któraby dążyła do wyzyskania tego źródła bogactwa narodowego, zwłaszcza, że Polska nadaje się do turystyki cudzodziemskiej przedewszystkiem dzięki swym specyficznym właściwością terenowym.

Niemniej uwagi należy poświęcić oszczędnością emigrantów, które mogą odegrać znaczną rolę w naszym bilansie płatniczym. Należy wyrazić nadzieję, że odpowiednia akcja, zapoczątkowana już zresztą przez P. K. O. wśród wychodźców naszych na kontynencie i w krajach zamorskich, przyczyni się do znacznego powiększenia napływu oszczędności emigrantów do kraju. Również uregulowanie naszych stosunków handlowych z bliższymi i dalszymi sąsiadami spowodować powinno zwiększenie dochodów z przewozu tranzytowego kolejami polskiemi, a wreszcie w miarę rozbudowy naszej floty handlowej dochody z tego tytułu stanowić będą poważną pozycję w naszym bilansie płatniczym.

Czynniki powyższe wraz z reorganizacją produkcji oraz racjonalizacją wywozu i przywozu zapewniły z czasem równowagę, a nawet aktywność naszego bilansu płatniczego. Narazie zaś równowaga naszego bilansu płatniczego uwarunkowana jest jedynie dopływem kapitałów zagranicznych.

(Świat Kupiecki)

Orzeczenie

Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalającej warunki pracy i płacy dozorców domowych m. Rzeszowa.

(„Monitor Polski" Nr. 203 z dnia 4 września 1929 r.).

Na podstawie ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 324), w przedmiocie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych między właścicielami realności a dozorcami domowymi, oraz reskryptem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 marca 1929 r. L. 1755/29/G. I. P., Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza orzekła w składzie: 3 delegatów rządowych a to: inż. Adama Mianowskiego, delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przewodniczącego, delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Tadeusza Gadomskiego, zastępcy starosty, i delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, Naczelnika Sądu Grodzkiego w Rzeszowie, Bronisława Eustachiewicza, na posiedzeniu w Rzeszowie dnia 22 czerwca 1929 r. w sprawie ustalenia warunków pracy i płacy dozorców domowych miasta Rzeszowa, jak następuje:

Zasady ogólne.

§ 1. Orzeczenie niniejsze obowiązuje od dnia 22 czerwca 1929 r. do 14 kwietnia 1930 r.; o ile do dnia 14 kwietnia 1930 r. nie zosta-

nie zawarta umowa zbiorowa, lub wydane orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ważność tego orzeczenia przedłuża się na czas do zawarcia nowej umowy zbiorowej, względnie wydania orzeczenia N. K. R.

Uwaga: Za dozorcę domu uważa się osobę bez względu na płeć, z wyłączeniem małoletniej, której właściciel lub zarządca domu poruczył wykonywanie czynności wymienionych w § 3 niniejszego orzeczenia.

Wszystkie czynności związane ze stanowiskiem dozorcy domu może wykonywać sam dozorca, lub też zdolni do tej pracy członkowie jego najbliższej we wspólnem gospodarstwie z nim żyjącej rodziny.

§ 3. Do obowiązków dozorcy domowego należy:

a) utrzymywanie czystości we wnętrzu domu, a więc we wszystkich korytarzach, łącznie z korytarzami na strychu i piwnicy się znajdującemi, w klatce schodowej, na gankach, na podwórzu, w zbiorowych miejscach ustępowych i t. d., za wyjątkiem miejsc zamkniętych i oddanych do użytku poszczególnym lokatorom.

Miejsca te winien dozorca codziennie zamiatać, a raz na tydzień, o ile się do tego nadają, obmywać, a ponadto w miarę zachodzącej potrzeby w miejscach tych ściany omiatać i okna czyścić, w podwórzu zaś lód wyrębywać i śnieg zamiatać;

b) świecenie, gaszenie i czyszczenie lamp korytarzowych i na schodach;

c) zamykanie bram na noc i otwieranie ich na żądanie mieszkańców domu;

d) wynoszenie bieżących ilości zebranych z całego domu śmieci do wozów przed dom, celem zebrania tych śmieci, tudzież wsypywanie tychże do zajeżdżających wozów;

e) wyrębywanie lodu, zamiatanie śniegu z chodnika ulicznego przed domem, oraz przylegającego doń rynzalu, tudzież skrapianie i czyszczenie tego chodnika i rynzalu. O ileby kompetentna władza nałożyła na właściciela domu obowiązek utrzymywania porządku także na dalszej przestrzeni ulicznej poza chodnikiem i rynzalem, winien dozorca domowy połączone z tem czynności wykonać w sposób i na przestrzeni przez władzę oznaczonej, za wynagrodzeniem osobno ustalić się mającem, które w braku obopólnej zgody ustali na żądanie jednej ze stron Komisja Rozjemcza przy uwzględnieniu zachodzących okoliczności;

f) czuwanie nad używalnością urządzeń domowych do gaszenia pożaru;

g) puszczanie w ruch i wstrzymywanie ruchu domowych elektrycznych urządzeń do pompowania wody oraz dozór nad temi urządzeniami;

h) wykonywanie drobnych naprawek odnośnie do wszystkich powyżej wyliczonych części realności i przedmiotów, o ile naprawki te nie wymagają specjalnego uzdolnienia lub szczególnego nakładu pracy;

i) doręczanie lokatorom pism w myśl polecenia właściciela domu lub jego zastępcy, jak wogóle wykonywanie posyłek, jakie w interesie zarządu domem właściciel względnie zarządca domu poruczy dozorcy;

j) wogóle dbanie o porządek, czystość i spokój w domu, jak niemniej o dobro realności i przedmiotów jego dozorowi powierzonych.

Wszelkie przybory potrzebne do wykonywania robót powyżej wyszczególnionych, jak miotły, ścierki, rydle, wiaderka, konewki, ciepłą wodę, sodę i mydło i t. p., dostarcza właściciel domu, a przybory te przechowuje dozorca damu, w miejscu przez właściciela wskazanem, jednak poza mieszkaniem dozorcy.

Dozorca domu ma je szanować i utrzymywać w należytym porządku; w razie opuszczenia stanowiska, zwrócić je właścicielowi lub administratorowi.

O ile właściciel nie dostarczy przyborów do utrzymywania czystości, należy się dozorcy na sprawienie tychże przyborów ryczałt miesięczny w domu parterowym 2 Zł, w domu 1-dno piątrowym 3 Zł, w domu 2 i 3 piątrowym 5 Zł, wzwyż 6 Zł.

§ 4. Orzeczenie niniejsze stanowi w myśl ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 394), rozszerzonej ustawą z dnia 23/I 1920 r. (Dz. U. R P. Nr. 8, poz. 53) i ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 324), podstawę przy zawieraniu umów indywidualnych.

Indywidualne umowy o pracę, zawierające warunki dla dozorcy mniej korzystne, niż warunki niniejszego orzeczenia, ulegają na żądanie dozorcy zastąpieniu przez warunki określone niniejszem orzeczeniem.

Warunki wynagrodzenia.

§ 5. Tytułem wynagrodzenia za wykonywanie obowiązków w § 3 wymienionych, otrzymuje dozorca, o ile możności, odpowiednie mieszkanie i płacę miesięczną.

Płaca ta wynosi:

a) w domach parterowych 15 Zł miesięcznie,

b) w domach jednopiątrowych 20 Zł miesięcznie,

c) w domach dwupiątrowych 25 Zł miesięcznie,

d) w domach trzypiątrowych 30 Zł miesięcznie.

Za jednostkę domową uważa się budynek o jednej klatce schodowej; jeżeli dom ma więcej klatek schodowych, dozorca otrzymuje za każdą klatkę schodową 20% zasadniczego wynagrodzenia powyżej oznaczonego.

Ilość piąter oblicza się wedle głównego frontu, a mezanin uważa się tylko za piątro w tym wypadku, gdy się go używa na cele mieszkalne.

W razie wykonania obowiązków w dwóch lub więcej domach, płace sumują się stosownie do ilości i wysokości domów.

Wynagrodzenie powyżej ustanowione płaci właściciel z dołu, a dozorcy nie wolno żądać takowego wprost od lokatorów.

Właściciel jest obowiązany dostarczyć dozorcy bezpłatnie (kwitarjusze) książeczki dla potwierdzenia wypłaty każdorazowego wynagrodzenia miesięcznego.

W razie zniszczenia lub zagubienia przez dozorcę książeczki, dostarcza mu właściciel nowej za zwrotem rzeczywistego kosztu.

§ 6. Oprócz wynagrodzenia w § 5 unormowanego, otrzymuje dozorca od właściciela domu naftę, potrzebną do oświetlenia w porze dziennej mieszkania, o ile mieszkanie dozorcy jest niedostatecznie oświetlone światłem dziennem.

Właścicielowi realności nie wolno zabraniać dozorcy pobierać datków od lokatorów za otwieranie bramy w nocy i za trzymanie psów.

Za pranie chodników do 1 piątra, wykonane przez dozorcę na polecenie właściciela, należy się 1 Zł, za każde następne piętro po 50 gr.

Właściciel kamienicy zobowiązany jest dostarczyć mydła, sody i innych potrzebnych przyborów.

§ 7. Do wykonywania czynności i robót w § 3 nie objętych i do posług domowych umowa służbowa nie obowiązuje.

Zobowiązać do nich może się dozorca domu za osobnem, w każdym wypadku zgodzonem wynagrodzeniem, nie ma atoli w ich wykonywaniu innym przeszkadzać, którym czynności te, roboty i posługi zostały poruczone.

§ 8. Gdyby pomiędzy właścicielem, względnie zarządcą domu, zachodziła różnica zdań co do kwestji, czy poszczególna czynność podpada pod postanowienia § 3, czy też pod postanowienia § 7 niniejszego orzeczenia, wtedy winien dozorca domu na żądanie właściciela, względnie zarządcy domu, czynności te bezzwłocznie wykonać, a Komisja Rozjemcza orzeknie następnie na żądanie jednej ze stron, czy i jakie należy się za tę czynność wynagrodzenie.

Czas trwania i rozwiązanie stosunku służbowego.

§ 9. *a)* Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić przez którąkolwiek ze stron bez powodów na 6 miesięcy naprzód, z dniem 1 każdego miesiąca, o ile właściciel realności nie zalega z zapłatą wynagrodzenia w § 5 unormowanego.

Wypowiedzenie nie może nastąpić w dniu od 1 listopada do końca marca każdego roku;

b) właściciel realności ma prawo żądać natychmiastowego rozwiązania stosunku służbowego z następujących powodów ważnych:

1) jeżeli dozorca lub mieszkający z nim członek rodziny dopuścił się czynu karygodnego przeciw życiu, zdrowiu, moralności, lub majątkowi, który jest zdolny spowodować utratę zaufania do niego jako dozorcy;

2) jeżeli przez grube niedbalstwo wyrządził szkodę domowi, właścicielowi domu, albo stale zaniedbuje się w wykonywaniu swych obowiązków;

3) jeżeli dozorca albo mieszkający z nim członek rodziny zachowuje się w sposób niewłaściwy wobec właściciela, zarządcy lub lokatorów;

4) jeżeli Magistrat wydał polecenie usunięcia dozorcy z powodu zaniedbywania przez niego pełnienia swych obowiązków;

5) jeżeli dozorca oddaje się pijaństwu;

6) za nieostrożne obchodzenie się ze światłem;

7) jeżeli dozorca utrzymuje dom nierządu lub przetrzymuje prostytutki;

8) jeżeli przechowuje skradzione rzeczy;

9) jeżeli bez zgody właściciela przyjmuje do swego mieszkania sublokatorów;

c) Dozorca ma prawo rozwiązać stosunek służbowy natychmiast z następujących ważnych przyczyn:

1) jeżeli bez widocznej szkody dla zdrowia nie może pełnić swych obowiązków;

2) jeżeli pracodawca dopuszcza się czynnych zniewag lub ciężkiej obrazy czci względem dozorcy lub członków jego rodziny;

3) jeżeli pracodawca lub jego krewny usiłuje nakłonić dozorcę lub członków jego rodziny do czynów niemoralnych lub przeciwnych prawu;

4) jeżeli pracodawca bezprawnie zatrzymuje dozorcy należną zapłatę, ukróca go w posiadaniu oddanego mu mieszkania lub narusza inne, istotne postanowienia niniejszego orzeczenia.

Forma i postępowanie na wypadek wypowiedzenia, względnie rozwiązania stosuku służbowego.

§ 10. Wypowiedzenie stosunku służbowego bez powodów za terminem sześcio-miesięcznym, względnie żądanie jednej ze stron bezzwłocznego rozwiązania stosunku służbowego, następują przez wniesienie przez stronę wypowiadającą lub żądającą rozwiązania odnośnego wniosku w podwójnem wygotowaniu, z których jeden egzemplarz ma być doręczony stronie przeciwnej bezpośrednio przez stronę wypowiadającą, względnie żądającą bezzwłocznego rozwiązania stosunku służbowego, a drugi Inspektorowi Pracy 44 Obwodu w Przemyślu.

Sześcio-miesięczny termin liczy się od daty doręczenia wypowiedzenia stronie przeciwnej.

Wypowiedzenie stosunku służbowego ma być wniesione przez Inspektorat Pracy na najbliższe posiedzenie Komisji Rozjemczej, która po rozpatrzeniu ewent. zarzutów wyda zaświadczenie, że rozwiązanie stosunku służbowego zostało uskutecznione zgodnie z przepisami niniejszego orzeczenia i stwierdzi dzień, w którym ustaje stosunek służbowy.

Rozwiązanie stosunku służbowego z ważnych przyczyn może nastąpić jedynie na podstawie orzeczenia Komisji Rozjemczej, względnie wyroku Sądu Pracy, od czasu kreowania takiego Sądu w Rzeszowie, po przeprowadzonej rozprawie, na skutek wniesionego odnośnego wniosku przez jedną ze stron.

§ 11. W razie natychmiastowego rozwiązania stosunku służbowego — po myśli § 9 niniejszego orzeczenia — z winy dozorcy domu lub jego domowników i zaniechania wykonywania przez tegoż obowiązków, ma właściciel prawo poruczyć odnośne czynności osobie trzeciej na koszt dozorcy domu.

§ 12. Zatargi wynikłe na tle niedotrzymania niniejszego orzeczenia, o ile dotyczy warunków pracy i płacy, rozstrzyga Komisja Rozjemcza w składzie, przewidzianym ustawą z 1/VIII 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz.

394), rozszerzonej ustawą z dnia 23/I 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 53), względnie sąd pracy od czasu kreowania takiego sądu w Rzeszowie.

§ 13, W razie indywidualnych lub zbiorowych zatargów, powstałych na tle niniejszego orzeczenia, właścicielowi nie wolno wstrzymywać wydawania świadczeń służbowych, a dozorcy przerywać pracy aż do czasu załatwienia zatargu przez właściwą władzę.

Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić tak, jak to przepisuje § 10.

Ubezpieczenie.

§ 14. Dozorca, o ile nie jest ubezpieczony w Kasie Chorych z powodu zatrudnienia głównego, winien być ubezpieczony w Kasie Chorych. To samo dotyczy dozorczyni wdowy, o ile sama spełnia obowiązki dozorcy.

Rzeszów, 22 czerwca 1929 r.

Obwodowy Inspektor Pracy:
Inż. Adam Mianowski

Referendarz Starostwa, jako delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych:
(—) Gadomski Tadeusz

Kierownik Sągu Grodz., jako delegat Ministerstwa Sprawiedliwości:
(—) Eustachiewicz Bronisław

Z izby sądowej.

Dnia 2 b. m. rozpoczęła się w tut. Sądzie okręgowym jesienna kadencja sądowa przysięgłych, o tyle ciekawa, że poraz pierwszy oparta na nowej ustawie o postępowaniu karnem, obowiązującej już na całem terytorjum Rzeczypospolitej. Kadencję otwarł uroczyście przewodniczący Trybunału sądu przysięgłych wiceprezes S. O. Franciszek Tichy w obecności całego Trybunału, delegatów tut. prokuratury i adwokatury oraz sędziów przysięgłych i zastępców, zamieszczonych na liście rocznej, którzy zjawili się niemal w komplecie. Wiceprezes Tichy wygłosił do zgromadzonych sędziów mowę inauguracyjną, pouczając ich zwięźle o prawach i obowiązkach jakie im nadaje nowa procedura karna. Następnie odbyło się zaprzysiężenie sędziów przysięgłych według roty i formy przepisanej nową ustawą.

Bezpośrednio potem wywołano pierwszą sprawę, będącą na wokandzie sprawę Józefa Haby z Boguchwały oskarżonego o mord popełniony na osobie macochy swej żony śp. Anny Niepomowej. Podłożem czynu były — jak zazwyczaj — sprawy majątkowe. Świadków bezpośrednich nie było. Oskarżony w śledztwie policyjnem do winy się przyznał, lecz w sądowem zaprzeczył twierdząc, że przyznanie nastąpiło pod wpływem bólu spowodowanego nałożeniem kajdan. Na rozprawie zastępca Prokuratury podprokurator Bronisław Łukawski popierał oskarżenie w kierunku morderstwa, z premedytacją, natomiast obrońca z urzędu Dr. Bronisław Wilusz, który poraz pierwszy występował jako nowy adwokat i obrońca, żądał skwalifikowania czynu jako zabójstwa, popełnionego w chwili wzburzenia umysłu. Wniosek jego w tym kierunku Trybunał początkowo odrzucił, jednak sędziowie przysięgli po świetnych wywodach obrońcy zażądali dodatkowego pytania w kierunku zabójstwa, co Trybunał uwzględnił i sędziowie przysięgli skwalifikowali winę jako zabójstwo.

Na tej podstawie Trybunał w składzie: jako przewodniczący Wiceprezes Tichy i wotantów sędziów S. O. Grodeckiego i S. O. Silbera, wydał wyrok skazujący Habę na 8 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Ten korzystny wynik oskarżony zawdzięcza znakomitej obronie swego obrońcy Dra Bronisława Wilusza, który już tem swem pierwszem wystąpieniem dał do poznania, że posiada wszelkie warunki na pierwszorzędnego obrońcę. Mowa jego obrońca wywołała tak w sędziach przysięgłych jak i w audytorjum żywe zadowolenie i ogólne uznanie.

Zgon b. ministra J. K. Steczkowskiego.

We wtorek 3 b. m. o godz. 3 po połud. zmarł w jednem z sanatorjów krakowskich J. K. Steczkowski, b. premjer i b. dwukrotny minister skarbu.

Zmarły rozpoczął karjerę, jako adwokat w Rzeszowie, poczem objął naczelne stanowisko w Galicyjskiej Kasie Oszczędności oraz w filji Wiedeńskiego Zakładu Kredytowego we Lwowie, gdzie dał się poznać, jako wybitny znawca spraw naftowych. W r. 1913 ówczesny Wydział Krajowy powołał ś. p. Steczkowskiego na stanowisko dyrektora we Lwowie w Banku Gospodarstwa Krajowego po śmierci Alfreda Zgórskiego, gdzie zmarły pozostawał razem z dyrektorami Michalskim i Milewskim. Bezpośrednio po wojnie został ś. p. Steczkowski wiceprezesem rady nadzorczej Banku Galicyjskiego obecnie Małopolskiego. W czasie wojny zmarły objął kierownictwo pierwszego rządu polskiego za czasów Rady Regencyjnej. Po wojnie ś. p. Steczkowski piastował dwukrotnie tekę ministra skarbu. W r. 1924 premjer Grabski powołał go do Banku Gospodarstwa Krajowego, któremu zmarły jako wybitny finansista dał podstawy organizacyjne, w którym przez trzy lata piastował stanowisko prezesa rady nadzorczej.

Ś. p. J. K. Steczkowski był jednym z najwybitniejszych finansistów polskich, przyczem cieszył się zaufaniem zagranicznych sfer finansowych.

Zmarły przebywał w sanatorjum od dwu tygodni i do ostatniej chwili czuł się względnie dobrze. Śmierć nastąpiła niespodziewanie.

Ś. p. J. K. Steczkowski zapisał cały swój majątek Akademji Umiejętności i Muzeum Narod. w Krakowie.

KRONIKA.

Osobiste. Naczelnik urzędu pocztowego p. Andrzej Rusyn rozpoczął urlop wypoczynkowy, kierownictwo urzędu objął starszy kontroler p. Władysław Jakl.

Dr. Władysław Wilusz, otworzył kancelarję adwokacką, którą prowadzi razem ze swym bratem Drem Kazimierzem Wiluszem, w Rzeszowie, przy ul. Zamkowej Nr. 13.

Ślub p. Tadeusza Bilewskiego, sędziego grodzkiego w Łańcucie, z p. Marją Lenhard odbył się 24 sierpnia b. r. w kościele parafjalnym w Rzeszowie.

Dodatkowe wpisy do kl. II. w pryw. gimnazjum żeńskiem odbywać się będą do dnia 10 września b. r.

Dyrekcja.

Walny zjazd T. S. L. Dnia 7 i 8 września odbędzie się w Nowym Sączu walny zjazd Tow. Szkoły Ludowej. Pierwszy dzień zjazdu przewiduje obrady poszczególnych komisyj a mianowicie: *a)* obrady komisji sprawozdawczo orgnizacyjnej i finansowej — referat p. t. „Jakie wnioski należy wysnuć ze sprawozdania za rok 1928“ wygłosi Dr. Wincenty Wysocki; *b)* komisji szkolnej — referat „Postulaty T. S. L. na polu szkolnictwa” wygłosi del. sekcji wschodniej T. S. L. ze Lwowa; *c)* komisji dla pracy oświatowej wśród dorosłych — referat „Kursy dla dorosłych“ wygłosi p. Helena Nuzikowska, referat „Praca świetlicowa“ wygłosi Dr. Bolesław Czuchajowski, referat „Ustawodastwo na polu oświaty pozaszkolnej“ wygłosi Stan. Rymar; *d)* komisji dla pracy oświatowej wśród młodzieży — referat „Praca T. S. L. w śród młodzieży“ wygłosi p. Władysław Bojarek.

Drugi dzień obrad, to jest niedziela, 8 września rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kaplicy szkolnej, o godz. 9 rano.

Walny zjazd zapowiada się bardzo licznie, gdyż dotychczas zgłosiło swój udział 300 delegatów, dla przyjęcia i rozkwaterowanie których zawiązał się w Nowym Sączu pod przewodnictwem Dra Sichrawy komitet obywatelski. Z koła T. S. L. rzeszowskiego wyjeżdżają prezeska p. Zofja Ruczkowa i sekretarz p. Zuliński, nadto dwóch delegatów.

Popierajmy nasz przemysł i kupujmy tylko wyroby krajowe! Rok szkolny się zaczął, młodzież czyni zakupy zaopatrując się w swe „narzędzia pracy”, w przybory szkolne, pomoce naukowe i t. p. W związku z tem należy zwrócić uwagę na bardzo ważną sprawę popierania przemysłu Ojczystego przez kupowanie wyrobów krajowych.

Żyjemy w epoce wielkiego wyścigu na polu gospodarczem i osiągnięte wyniki są najcenniejszym dowodem patrjotyzmu, i dobrze zrozumiałego interesu państwowego. To też największą naszą obecną troską jest rozwój naszego życia gospodarczego i przy każdej sposobności, gdy tylko coś kupujemy, pamiętajmy: **kupować tylko polskie wyroby!** Młodzież nasza ma za sobą piękne tradycje w propagandzie wyrobów krajowych. Pięknym był ten odruch społeczeństwa na barbarzyństwo prusackie i zbawiennym w skutkach — dziś we własnym państwie obowiązek ten wobec własnego społeczeństwa naszym młodym przyjaciołom przypominamy, i wierzymy że w naszych szkołach tylko polskie wyroby będą używane.

Wózkiem jednokonnym na P. W. K. W różnych sportach rozmaici ludzie ustanawiają rekordy.

Podróże naokoło świata stały się wprost nałogiem, jak palenie papierosów, picie wódki i t. p. Po Europie włóczą się setki ludzi, którzy z racji postanowienia życia na koszt innych, puścili się w podróż po świecie.

Inaczej na tę sprawę zapatrują się p. p. Stanisław i Franciszek Szwed, górnicy polscy z Stiring Wendel w Lotaryngji. Postanowili oni zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Chcąc tę podróż odbyć jako pielgrzymkę do Ojczyzny, wyjechali na krytym wózku jednokonnym. Podróż trwała prawie siedem tygodni.

Poznaniacy zdziwili się, ujrzawszy pewnego dnia wóz, przystrojony w girlandy kwiecia, powożony przez dwóch w czarne kurtki górnicze ubranych ludzi.

Bracia Szwed zatrzymali się dwa tygodnie w Poznaniu, następnie udali się do rodzinnych stron obok Tomyśla, poczem, tak samo na swoim wozie, wrócą do Francji.

Wiadomości Policyjne.

Użycie broni. Onegdaj zaszedł wypadek użycia broni przez posterunkowego P. P. w następstwie czego niejaki Hörner v. Schnapses lat 70, został zraniony.

Tło sprawy było całkiem błahe i ubolewać należy że przez upór i niechęć do stosowania się do przepisów porządkowych doszło aż do tej ostateczności. Wypadek miał miejsce na ulicy Szpitalnej gdzie mieszkańcy tamtejsi, przeważnie religji mojżeszowej, mają trochę niepraktyczny zwyczaj wysiadywania na chodniku. W tym dniu również rozsiedli się tak że zatarasowali całkiem drogę, wobec czego posterunkowy zarządał usunięcia się z drogi, co się nie bardzo podobało. Jedna z siedzących kobiet stanowczo nie chciała się ruszyć z miejsca i odsyłała posterunkowego „by robił porządek na ulicy 3 Maja“ i stawiła opór, gdy ten chciał ją odprowadzić do komisarjatu. Współwyznawcy także nie pozostali bezczynni, tak że posterunkowy znalazł się otoczonym przez hałasujący tłum. Na pomoc zjawił się drugi funkcjonarjusz policji i począł rozpraszać tłum, spotkał się jednak z atakiem Hörnera, który najpierw go uderzył a potem zaczął podburzać tłum by rozbroił obu posterunkowych. W tej sytuacji posterunkowy dał jeden strzał ostrzegawczy, a gdy to nie pomogło strzelił do Hörnera i przestrzelił mu udo.

Takim był koniec wcale nieciekawej sprawy. Najgorzej wyjdzie na tem Hörner bo niedość że ma przestrzeloną nogę, będzie odpowiadać za stawianie oporu władzy publicznej (gwałt przeciwko organom Zwierzchności).

Włamanie. W nocy z 3 na 4-go b. m. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania piekarza Sakowskiego, zamieszkałego na Psiarnisku i skradli 3.000 Zł. — Policja czyni poszukiwania.

Drugi wypadek użycia broni miał miejsce w dniu 3 b. m. Na torach kolejowych policja przyłapała niestwierdzonej dotąd identyczności osobnika, przy którym znaleziono narzędzia służące do włamań.

W czasie odprowadzania go na posterunek w Staromieściu ten usiłował zbiec. Za uciekającym oddano kilka strzałów, z których jeden zranił go w bok. Posterunkowi przyłapali go dopiero koło Zwierzyńca na polach p. Jędrzejowicza koło Przybyszówki, poczem odwieziono go do szpitala celem zaopatrzenia. Policja czyni wywiad co do jego przeszłości, która wydaje się bardzo podejrzaną.

Usiłowane włamanie do Bufetu Warszawskiego. Do znanego w mieście i okolicy Bufetu Warszawskiego usiłowali włamać się od podwórza, przez wyjęcie szyb, nieujęci na razie złoczyńcy, przeszkodziły jednak kraty żelazne w oknach i stróż kamieniczny Roman Szal. Sprawcy w czasie swojej roboty usiłowali wyjąć skrzynię z kwiatami, co im się jednak nie udało, gdyż skrzynia z łoskotem upadła na ziemię, co stróż kamieniczny usłyszał i spłoszył rzezimieszków, którzy przez ogrody umknęli. Policja jest już na ich tropie i w krótkim czasie amatorzy „Martella i łososia" znajdą się na postnym wikcie u książąt Lubomirskich.

Bunt więźniów, taka pogłoska obiegła w tych dniach miasto. Okazuje się że o buncie nie ma mowy. Sprawa ma tło następujące: na skutek porozumiewania się z przechodzącymi indywiduami aleją pod Kasztanami, więzień Frańczak wszczął awanturę i wybił przytem parę okien.

Policja, rozproszyła podżegaczy z pod aresztów, a Frańczaka uspokojono środkami dyscyplinarnemi.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Z drukarni J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie